

PRENUMERATA miesięczna z bezpłatnym niedzielnym „Dodatkiem Ilustrowanym”, wynosi 3 zł. 50 gr., z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. za granicę 7 zł. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Osocz. Nr 80.259.
W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 15 gr., w niedzielę wraz z „Dodatkiem Ilustrowanym” 25 gr.

SŁOWO

Wilno, Wtorek 31-go marca 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 226, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

Marchlewski—Trepow—Thugutt.

Wiadomość *Pravdy* sowieckiej o rzekomych rekowaniach Marchlewskiego s polskim Naczelnikiem Państwa (podana przez *Słowo* w onegdajszą niedzielę) ma już dziś jedynie historyczne znaczenie. Pertraktacje pomiędzy stronami wojującymi należą oczywiście do najbardziej sensacyjnych, (jak np. słynne pertraktacje ks. Sykstusa Bourbona Parmeńskiego z Cesarzem Austrii, — skutki których zawiązane zostały wbrew interesom Francji przez gabinet p. Ribota). Nie wiemy teraz czy wiadomość sowiecka jest zwykłym kłamstwem sowieckiej *Pravdy*, czy też ma podstawy istotne. Ale dużo ludzi w Polsce podważa wojny z bolszewikami więcej się obawiało zwycięstwa „bielogwardystów” aniżeli niezwycięstwa bolszewików. I to był błąd, wielki błąd, historyczny błąd, który mścił się na nas i zapewne mścił się będzie na następnych naszych pokoleniach.

Błąd ten poległ na niedocenieniu siły bolszewizmu.

I dzisiaj jeszcze opinia polska nie wolna jest od tego błędu. Oto przed samym wybuchem bomby o franko-niemieckich pertraktacjach wzajemnej gwarancji, pisma warszawskiego nacjonalistycznego obozu (*Rzeczpospolita*, *Gazeta Warszawska*) ogłaszały wywiad z b. premierem rosyjskim p. Trepowem. W wywiadzie tym przedostatni cesarski prezydent ministrów ofiarowywał nam Prusy Wschodnie w zamian za oddanie Litwy (nie wiadomo o jakiej Litwie myślał p. Trepow, czy o historycznej W. Ks. Litewskim przypadkiem) Łotwy, Estonii. Sposób w jaki ten wywiad został potraktowany wskazuje, że publicyści polscy nie uważali go za zwykłe dziennikarskie *curiosum*.

A jednak, jako anty-bolszewicy powiedziec możemy: a jednak niestety -- wywiad ten, to tylko dziennikarskie *curiosum*.

Z największym zainteresowaniem i szacunkiem wczytuję się w ten wspaniały rozwój rosyjskiej idei monarchicznej, który nam daje rosyjska literatura emigracyjna. Literatura polityczna Bolszewji to puste karty banalnych, nudnych frazesów. Prasa Bolszewji to pustynia myśli, to najbardziej monotonna i nudna prasa na świecie. Literatura polityczna emigracji to wspaniałe, genialne karty myśli. Ale to poematy polityczne, to rozrywki intelektualne.

Rzeczywistość tkwi gdzieś indziej. Rzeczywistością jest panazjatyzm bolszewicki. Na przestrzeni od Bałtyku do Oceanu Spokojnego, panuje dziś nie Rosja — o, nie Rosja wcale! — panują spadkobiercy Rosji, panuje Bolszewja.

Rząd rosyjski, panująca klasa Rosji, myślała rosyjskimi kategoriami narodowymi, kategoriami patriotyzmu rosyjskiego. Dzisiejszy rząd Bolszewji, dzisiejsza klasa panująca Sowdepji żywi patriotyzm wyłącznie sowiecki. Nie naród, lecz ustrój sowiecki jest ich idea, motorem ich ekspansji. Bolszewicy nie są Rosjanami, są jedynie spadkobiercami Rosji.

Spadkobiercy ci wykonują jednak dziedzictwo myśli państwowej rosyjskiej: „na daleki wshód”. Ironia losu sprawiła, że patriotki rosyjskie to właśnie ludzie, którzy w

1904 r. nie rozumieli i wyśmiewali się w wojny rosyjsko-japońskiej. Ironia losu chciała, że plany Eurazji jako historycznej misji państwa rosyjskiego powstały w głowie Wilhelma II-iego i że ten właśnie człowiek rozwijał te plany w listach do *kochanego Niki* pomiędzy mnóstwem spraw politycznych i intymnych, wojskowych i rodzinnych. *Eurazjacy* rosyjscy, ta najciekawsza, najwspanialsza, najczystsza szkoła rosyjskiego patryjotyzmu-emigracyjnego nie przyznają się że w ich programie znajduje się częśćka dziedzictwa Wilhelma Hohenzollerna.

Nie należy ludzi się tem, że armia Bolszewji jest słaba. Tępatą znów należy na Bolszewję patrzeć jako na spadkobierczynię Rosji. Rosja w ofensywie militarnej była zawsze słaba. Podobno nasi ulani, nasi strzelcy konni i nasze „czwarci pułki” zwyciężyły wojsko Dybicza i Paskiewicza, gdyby nie Skrzynecki. Jak długo i uciążliwie prowadziła Rosja wojny tureckie! Siła Rosji polegała zawsze nie w natarciu, lecz w destrukcji, w spowodowaniu rozkładu przeciwnika. Rok 1812 jest tego doskonałym symbolem. Słodki, majestatyczny, artystyczny anarhizm mistrza z Jasnej Polany to jeden z objawów tej rosyjskiej destrukcji. Atrakoje kultury rosyjskiej, to nie impet, energia, praca, promień światła — to zawsze osłabienie, zniechęcenie, destrukcja.

Dzisiejszy bolszewizm — amalgamat rosyjsko-żydowskiej pracy mózgowej, w falach żydowskiej zalewa Azję. Od zalania Europy powstrzymała go Polska.

Nie wierzę w skruczę Rosji, w jej odrodzenie mistyczne-religijne, nie wierzę w siłę kościoła prawosławnego, w Tichona, w W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza. Niewątpliwie wszystkie te siły będą elementami destrukcyjnymi wobec rządu sowieckiego wewnątrz Rosji. Niewątpliwie odrodzić by się Rosja mogła, jedynie siłą *idei monarchicznej* (szanuję wszelkie przekonania polityczne, od Puryszkiewicza do Dzierżyńskiego, ale o jednych tylko poglądach na świecie powiem, że są *głupie, bardzo głupie*, to o poglądach Czernowa, że Rosja odrodzi się jako republika parlamentarna). Naszym zdaniem jednak, władza sowiecka dzisiaj — jest wielce silną władzą.

Nasza ideologia polityczna wychodzi z następującej oceny sytuacji: bolszewizm jest siłą olbrzymią. W Azji zdobył sobie stanowisko wybitniejsze aniżeli Anglija, aniżeli Japonia. Bolszewizm jest siłą destrukcyjną, zagrażającą światu. Misja historyczna Polski polega na przeciwstawianiu się tej sile. *Wszystkie inne zagadnienia polityczne, wewnętrzne i zewnętrzne powinny być przystosowane do tego celu.*

Byliśmy przedmurzem chrześcijaństwa. Konkurowaliśmy z Czarstwem rosyjskim jako państwo „złotej wolności”. Walczyliśmy z rosyjskimi imperatorami, jako przodownicy walki demokracji europejskiej z reakcją. Dzisiaj rolę się zmienili. Dzisiaj *my jesteśmy tą reakcją*, bo musimy być obrońcami cywilizacji europejskiej przed bolszewicką destrukcją.

Polska bolszewicka stałaby się folwarkiem bolszewickiej Rosji, jak Białoruś sowiecka, jak Ukraina so-

Wybory prezydenta Rzeszy.

BERLIN 30.III Według danych urzędowych wynik wyborów przedstawia się następująco:
Jarres (prawica) 10.831.523
Braun (socjal.) 7.785.678
Marx (centrum) 3.883.676
Thalman (komunista) 1.861.558
Wynika z tego, że zdecydowani monarchiści otrzymali ogółem 12 milionów głosów (11.898.994), zdecydowani republikanie, wraz z socjalistami 9 i pół miliona (9.350.814), centrum 4 miliony (3.883.676) oraz komuniści 2 miliony (1.869.558).

Popiełważ wybory nie były absolutnej większości więc dnia 26 kwietnia odbędą się powtórne wybory, które zapewne będą rozstrzygać pomiędzy Jarresem (prawica) a Braunem (socjalista).

Niemcy chcą nam ofiarować Litwę kowieńską.

WARSZAWA, 30.III (tel. w. Słowa). Z Londynu donoszą dzienniki, że według opinii angielskich kół politycznych Niemcy byłyby gotowe ofiarować Polsce Kijpedę i Połagę, aby ją odszkodować za odcięcie Pomorza i Gdańska.

Zastrzelenie Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Według wiadomości otrzymanych ze Stolpc, po zastrawieniu formacji wywieziono w niedzielę zrana z Białegostoku do granicy sowieckiej skazańców Wieczorkiewicza i Bagińskiego. Jak wiadomo Wieczorkiewicz i Bagiński mieli być wymienieni na polskiego urzędnika konsularnego, Łaszkiwicza, skazanego przez sądy sowieckie na śmierć oraz na ks. Usasa, działacza któremu groził proces sądowy.

Onegdaj około godziny trzeciej po południu podjął, wiozący Wieczorkiewicza i Bagińskiego minął stację graniczną polską, Stolpcę i zbliżał się do stacji kolejowej sowieckiej Kolosowa. W wagonie gdzie siedzieli Wieczorkiewicz i Bagiński znajdowała się silna eskorta wojskowa i policyjna oraz władze administracyjne i sądowe. W pewnej chwili jeden z eskortujących policjantów, niejaki Muraszko dobył rewolweru i zbliżywszy się do więźniów, dał do nich kilka strzałów. Bagiński został zabity na miejscu. Wieczorkiewicz śmiertelnie ranny. Muraszko po wystrzałach oddał rewolwer władzy i kazał się aresztować mówiąc:

— Sądząc że spełniłem czyn patriotyczny, zabijając zbrodniarzy Rociąg cofnięto do Stolpców i zarządzono dochodzenie co do motywów zabójstwa. Muraszko nie grozi sąd doraźny.

Wieczorkiewicz w poniedziałek rano, po nieudanej operacji zmarł. Sierżant samosąd st. przodownika Muraszki nad wywołanymi do Sowdepji zbrodniarzami jest niewątpliwie czynem państwa polskiego, jest czynem przestępnym. Przepiętwa tego w żadnym razie pochwała nie będzie. Pollejtant Muraszko zasłużył na surową karę.

Temniemniej tragedia, która rozegrała się na ostatnim etapie podróży zbrodniarzy stanu, przed nami wrotami tryumfalnymi ustawionymi przez bezczelność bolszewicką, — tragedia wstrząsnęła sercem niejednego tylko Muraszki. Całe społeczeństwo polskie z bezsilnym oburzeniem patrzyło na niepojęty akt, który przez decyzję p. Prezydenta ułaskawił najgorszych i najniebezpieczniejszych w Polsce zbrodniarzy.

Skażony się na śmierć i wykonywał wyrok na nieszczęśliwych indywidualach, które popełniły zbrodnię morderstwa na jakichś poszczególnych osobnikach. Zbrodnie takie dla społeczeństwa są oczywiste o wiele mniej niebezpieczne, niż bomby Bagińskiego i Wieczorkiewicza skierowane przeciw istnieniu niepodległości państwa polskiego. W sprawie Niewiadomskiego „zał w aktach; ani w sumieniu” nie znalazł p. Prezydent motywów dla ułaskawienia. A przecież duża ilość przeciwników politycznych Niewiadomskiego zwróciła się do Prezydenta z

Odczyty prof. Zdzisłachowskiego w Paryżu.

PARYŻ, 30.III Pat. Wczoraj odbyła się w Sorbonie pierwsza prelekcja prof. Marjana Zdzisłachowskiego z Uniwersytetu Wileńskiego, inaugurująca cały szereg zapowiadanych prelekcji tego uczonego, zorganizowanych z inicjatywy i na zaproszenie instytutu badań słowiańskich. Tematem prelekcji był problemat religii oraz doktryna słowianofilstwa. Konferencję przewodniczył dyrektor instytutu Mellet, w asystencji dyrektora szkoły języków wschodnich Pawła Boyera. W zebnaniu wzięło udział bardzo wielu wybitnych przedstawicieli świata naukowego. Wśród licznych przedstawicieli rosyjskiego świata intelektualnego był też obecny na zebraniu filolog Bierdiajew, na którego prace naukowe wielokrotnie powoływał się prelegent.

Wykład prof. Zdzisłachowskiego, wypowiedziany znakomitą francuszczyzną, został nagrodzony entuzjastycznymi oklaskami ze strony tłumnie zebranej publiczności, przepieinającej amfiteatr.

wiecka. Walcząc przeciw bolszewizmowi walczymy nie tylko o niepodległość państwową, ale i o zachowanie *narodowej indywidualności*. Frazes demokratyczny, który tam we Francji, Belgii nie nikomu nie szkodzi, może być kalectwem

I dlatego w walce z Bolszewją, musimy być jej diametralnym przeciwnictwem. Na terenach tej walki, a więc na naszych ziemiach wschodnich opierać się musimy o elementy zachowawcze. Możemy się opierać na Białorusinach, ale na

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetry jednoszpaltowy na str. 2-iej 13 30 groszy, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 groszy. Matrymonjalne 20 groszy. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

SEJM I RZĄD.

Pogłoski o liście min. Thugutta.

WARSZAWA, 30.III. (tel. w. Słowa). Ze Lwowa donoszą: Wielkie wrażenie wywołała w kołach sądowych wiadomość o liście który miał rzekomo wysłać min. Thugutt do adwokatów ukraińskich, broniących oskarżonych o zbrodnie szpiegowstwa, że nie solidaryzuje się z uchwałą Trybunału lwowskiego. Jak wiadomo uchwała ta odrzucała żądanie obrońców i oskarżonych odczytania aktu oskarżenia w języku ukraińskim.

Min. Thugutt miał zapewnić, że sekcja narodowośćowa wyszła wkrótce do wszystkich sądów okólnik w sprawie interpretacji ustaw językowych we wschodnich województwach.

Fiasko strajku rolnego.

WARSZAWA, 30.III. (tel. w. Słowa). Zapowiedziany strajk rolny obął zaledwie kilka powiatów w Małopolsce i Kongresówce.

Przejsie PPS do opozycji.

WARSZAWA, 30.III. (tel. w. Słowa). W rezultacie obrad PPS uchwalono przejście do opozycji wobec rządu wobec wejścia do gabinetu prof. Stanisława Grabskiego. PPS uchwaliła też rezolucję popierającą strajk rolny.

Zawiadomienie o odłożonej wymianie zakładniów.

WARSZAWA, 30.III. (tel. w. Słowa). Natychmiast po otrzymaniu depeszy o zastrzeleniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza rząd polski zawiadomił posła Ketrzyńskiego w Moskwie i polecił mu zakomunikowanie tego wypadku rządowi sowieckiemu.

Dziś w poniedziałek min. Al. Skrzyński przyjął radę poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Piere-wozskiego.

Z senackiej komisji budżetowej.

WARSZAWA, 30.III. (Pat). Senacka komisja skarbowo - budżetowa postanowiła odroczyć obrady nad budżetem do dnia 22.IV r. b. Na popołudniowym posiedzeniu komisja rozpatrywała projekt ustawy o wyścigach konnych. Następnie przyjęto projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów podatku od nieruchomości w gminach miejskich, oraz o niektórych budynków w gminach wiejskich, oraz w sprawie zmiany ustawy o upoważnieniu ministra skarbu do uregulowania obrotu pieniężnego z zagranicą.

Meble

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych poleca

Dom Handlowy

S. Ogórkiewicz

i S-ka

WILNO, Zawalna Nr 30
Telef. 804.

Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów rozpięła konkurs na dostawę druków pocztowych.

Warunki dostawy ogłoszone zostały w Monitorze Polskim N° 72 z r. 1925.

Parcelacja prywatna.

III.

Polityka agrarna.

Poza koniecznymi ułatwieniami, jakie muszą być wprowadzone do parcelacji, rzeczą w najwyższym stopniu nieobojętną dla rolnictwa krajowego jest jasny, zgóry określony, a niepodlegający wahaniom kierunek przebudowy ustroju rolnego. Od tego, jakie powstaną gospodarstwa włościańskie i w jaki sposób zostanie użyty zapas ziemi, na ten cel przeznaczony, zależy niewątpliwie przyszłość gospodarstwa Polski. Dla osiągnięcia tego największego celu, muszą ustąpić na bok wszelkie doraźne korzyści, jak np. większa łatwość dla właścicieli w chwili obecnej sprzedaży działek drobnych. Nie może również tu grać rola mała polityka chwili.

Należy iść za jedną ideą i stwarzać to, czego nam brak: zdrowe, silne, scalone kolonie włościańskie. Żyć powinno tylko to, co ma najlepsze warunki życia. Słabsze drobne warsztaty winny ginąć przez odsprzedaż i emigrację właścicieli do fabryk. Proces należytego i zdrowego odpływu do miast jest w każdym społeczeństwie zjawiskiem normalnym i pożądanym. Rozpływanie zaś ziemi na drobne działki niewątpliwie zwinie przyszłość gospodarstwa Polski. Za przeciętną samodzielną parcelę na Kresach należy uważać gospodarstwo 15-hektarowe. W naszych warunkach klimatycznych, gdzie system gospodarczy wymaga ugoru w tej czy innej postaci, wielkość jednostki rolniczej już z przyczyn przyrodzonych musi być większa, niż w innych dzielnicach. Przytem koszt obciążenia budynkami na jednostkę przestrzeni, zdolność podatkowa i kredytowa przemawiają zasadniczo za większymi parcelami.

Kolonizacja Kresów

Sprawą inną równie doniosłą jest polityczna kolonizacja. Państwo, które nie potrafi urządzić swoich Kresów, nie jest państwem w przyszłość. Myśl ta była niewątpliwie wielokrotnie wysuwana w decydujących sferach, ale wykonanie jej u nas nigdy nie miało charakteru poważnego. Przeciwnie, wytworzył się tylko na tym tle szereg szkodliwych zadrzań, różnych nieporozumień, a do urzędów ziemskich został wprowadzony ostateczny zamęt pojęć. Doszło do tego, że, na skutek raportu poljeanta, odmawia się obywatelowi Państwa Polskiego praw cywilnych t. j. możliwości nabywania ziemi, bez decyzji jedynie miarodajnego w tym względzie organu państwowego t. j. sądu. Jako przykład przytoczamy poniższy dokument.

Na zgłoszeniu gminnym z dnia 4 XI. 24 r. za Nr. 445 znajduje się taki napis:

Wywiad. Dnia 17 listopada 1924 r. Ja posterunkowy XXz posterunku P. P. w Z. Z. wykonując pismo urzędu gminy Z. Z. z dnia 5 XI. 24. r. L. 1993 celem zaopiniowania patenta Y. zamieszkałego we wsi W.

W. który pragnie nabyć ziemi parceli m. T.T., przy czym ustalim iż wyżej wspomniany nie zasługuje na prawo do nabycia ziemi z parceli, gdyż wspomniany Y nie cieszy się jak pod względem politycznym także i moralnym opnią dobrą. Wywiadu dokonał Y pester. Nr. 1318. Do pana komisarza ziemskiego w m. Niniejszym stwierdzam iż cieszy się opinią ujemną. (—) podpis nieczytelny. starosta M. dn. 29 XII rb. M. P.

Opinia taka decyduje w urzędzie ziemskim, czy nabywca otrzyma pozwolenie, czy nie, lecz sama metoda nie ma nic wspólnego z racjonalną kolonizacją.

Zamierzenie tej doniosłości, jak kolonizacja odbywać się może tylko przy wydatnej pomocy państwowej, są to bowiem rzeczy z natury swej wymagające olbrzymich kredytów i ciężar ich tylko państwo ponieść jest w stanie.

Przytył osadników z zachodu, jako elementu wysoce wartościowego pod względem rolniczym i ogólnopństwowym jest pożądanym w najwyższym stopniu, ale złożenie ciężaru na barki poszczególnych właścicieli chyba, celu jak zresztą pokazało dotychczasowe doświadczenie. Skala bowiem wysiłków i kosztów przechodzi tutaj siły jednostek.

Z Rosji sowieckiej.

Ilość jaczelek komsomolskich w Europie.

Komitet Wykonawczy komunistycznej międzynarodówki młodzieży ogłosił sprawozdanie o ilości jaczelek komsomolskich w państwach Europy. Liczby te są następujące: Włochy—350, Francja—400, Czechy—200, Szwecja—120, Norwegja—41, Polska—50, Litwa—40, Łotwa—40, Anglja—9, Jugosławja—20, Bułgarja—80. Nowa instrukcja kieruje komsomolów na agitację wiejską.

Lawina śnieżna pod Irkuckiem.

Onegdaj pod Irkuckiem lawina śnieżna rozbiła pasażerski pociąg. Rozbitych zostało 6 wagonów z pasażerami. Jest większa ilość ofiar.

"Izwiestja" o flocie polskiej.

MOSKWA, 30.III. (Pat.) "Izwiestja" ogłasza artykuł o tworzeniu polskiej floty wojennej w Gdyni za francuskie kapitały. Autor łączy tę sprawę z niewydanym przez Francję rosyjskiej floty Wrangla, dodając, że dzieje się to na skutek protestu Polski. Zdaniem autora Gdynia musi być uważana za bazę wojenną Polski i Francji na Bałtyku przeciw Niemcom i Sowietom.

Prasowy alarm sowiecki

z powodu rzekomych tajnych nrad w Rydze.

Z Rygi donoszą:

"Izwiestja" zamieszcza alarmujące artykuły z powodu rzekomej tajnej narady szefów sztabów generalnych Łotwy, Estonji, Polski, oraz przedstawicieli Finlandji i Rumunii.

Szerzone w ostatnich dniach—pisze dziennik sowiecki—liczne pogłoski o rzekomych agresywnych zamierzeniach SSSR w stosunku do zachodnich sąsiadów okazały się ponowną próbą przygotowania europejskiej opinii publicznej do wrogich względem Sowietów kroków i zamastowania swych własnych wojennych przygotowań. Sojusz wojenny konferujących w Rydze państw, jeżeli dojdzie do skutku, bez wątpienia nastąpi wskutek inicjatywy i pomocy trzeciego mocarstwa.

Zdajemy sobie całkowicie sprawę z odpowiedzialności — piszą dalej "Izwiestja"—i twierdzimy, że angielski gabinet konserwatywny jest inicjatorem i opiekunem ryskich knoń. Angielska orientacja znacznie się wzmocniła w Rumunii, gdzie Anglja zamierza obrać sobie porty i bazy awiacyjne. To samo dzieje się i w Polsce nie mówiąc już o Estonji, która niedawno proponowała oddanie się pod protektorat Anglii.

SSSR nie myśli zupełnie o jakichkolwiek agresywnych wystąpieniach w stosunku do swych sąsiadów, ale i nie radzi nikomu knuć podobne plany.

Pułk Bengerski, minister spraw wojskowych Łotwy, w związku z tą kampanią oświadczył dziennikarzom, że wiadomości o rzekomych tajnych naradach szefów sztabów kolportowane przez prasę sowiecką nie mają absolutnie żadnych podstaw.

Z T-wa Czerwonego Krzyża.

W dniu 26 lutego rb. odbyło się Walne zgromadzenie Wil. oddziału Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem p. wojewody W. Raczkiewicza. Dotychczasowy prezes oddziału prof. Szmurło zdał sprawozdanie z działalności oddziału.

Oddział dzieli się na trzy sekcje: koło młodzieży Cz. K., siostr miłosierdzia i dochodów niestających i propagandy. Biuro zarządu mieści się przy ul. Mickiewicza Nr. 8.

Do zarządu komitetu zostali wybrani: na prezesa p. Ludwik Uniechowski na prezesów pp. dr. Michniewicz i prof. Szmurło, którzy objęli również kierownictwo sekcji. Pierwszy siostr miłosierdzia a drugi kół młodzieży, na skarbnika p. Karabanowicz, na sekretarza p. Michałowiczówna i na kierownika sekcji dochodów niestających i propagandy hr. Poliksowa Broel-Platerowa. Komitet na posiedzeniu w dn. 12 marca zaprosił do zarządu i poszczególnych sekcji następujące osoby: p. wojewodzinę Raczkiewiczową, dr. Obiezińskiego, dyrektora Sawicką, Stanisławową Wańkowiczową, p. J. Kotwiczową, generałową Tupalską, hr. W. Mohlową, p. Czesławową Skindorową, p. Szmidtową, p. Bochwicową, p. Ameliję Łabuńską, p. A. Bonkiewiczową, p. Aleksandrową Burhardową, p. Z. Bykowską, hr. Jerzego Czapskiego, p. mecenas Folejewskiego ip. mecenas Turczyńskiego.

Z chwila utworzenia nowego komitetu i powołania do sekcji osób znanych ze swej ruchliwości, należy się spodziewać nie tylko znacznego ożywienia działalności oddziału ale i masowego wstępowania członków do Cz. Krzyża.

Słusznie twierdzą, że każdy Polak winien należeć do tej instytucji, jakiej mającej pierwszorzędne znaczenie państwowe. Celem jej jest wychowanie zdrowych i silnych młodzieńców, którzyby stanowili zastępy obrońców ojczyzny, a to przez

rozwiniecie sił fizycznych i tężyzny moralnej drogą uprawiania sportów, którym społeczeństwa takie jak angielskie i amerykańskie zawdzięczają swój rozkwit.

Następne zadanie, które ma przed sobą Cz. Krzyż, to przygotowanie fachowych pielęgniarek, tak niezbędnych w szpitalnictwie w czasie pokoju, a tak nieocenionych w czasie wojny, kiedy chorzy i ranni żołnierze potrzebują wielkich ilości siostr miłosierdzia do obsługi w ambulansach i szpitalach. Jeżeli zdamy sobie sprawę z tego ile umiejętności i wyćwiczone pielęgniarki mogą uratować młodych egzystencyj, jaką ulgę przynieść mogą w sierpieniach, to zorganizowanie doskonałych kadrów siostr miłosierdzia przedstawi się nam jako pierwszorzędne zadanie, do którego wykonania, nigdy dosyć pracy i starań nie starczy. Wreszcie trzecim zadaniem Cz. Krzyża jest przygotowanie na wypadek wojny niezbędnych urządzeń sanitarnych, ambulatoryjnych.

Zapasy te muszą być gromadzone zawczasu, bo w chwili wybuchu wojny nie czas ich szukać i znaleźć trudno. Nikt przewidzieć nie może ani dnia ani godziny, a więc wszystkie siły już obecnie wyczerpywać należy by ta chwila nie zastała nas nieprzygotowanymi. Pamiętajmy że od czujności i ofiarności naszej zależyć będzie życie i zdrowie naszych synów, ojców, mężów i braci, dla tego też obowiązek zabezpieczenia się na każdą ewentualność leży i leżeć musi na społeczeństwie i ono tylko a nie państwo, jako takie, ogromowi zadania sprostać może.

Wierzmy mocno, że społeczeństwo kresowe tembardziej pospieszy z pomocą oddz. Cz. Krzyża, że doświadczyło całej okropności wojny więcej niż inne dzielnice.

Z całego serca życzymy nowemu Komitetowi owocnej pracy na tak wdzięcznej niwie.

TELEGRAMY.

Nadzwyczajna sesja trybunału Haaskiego.

AMSTERDAM, 30.III. Pat. "Allgemeen Handelsblad" donosi, że międzynarodowy trybunał w Hadze zwołany został na 14 kwietnia na nadzwyczajną sesję celem rozpatrzenia przekazanych mu przez Ligę Narodów zapytań, dotyczących sporu polsko-gdańskiego o skrzyżki pocztowe. Rada Ligi w swoim piśmie uprasza o możliwie pospieszne traktowanie tej sprawy tak, aby mogła już na swojej czerwcowej sesji zająć się sprawą tego sporu.

Ojciec Św. o pielgrzymkach do Rzymu.

RZYM, 30.III. Pat. Na tajnym konsystorzku papież wygłosił mowę, w której wyraził swą radość z powodu licznych pielgrzymek, przybywających do Rzymu ze wszystkich części świata. Radośnym jest fakt, że w pielgrzymkach tych biorą udział nie tylko bogaci, lecz również i biedni. Papież stwierdził następnie z zadowoleniem, że liczba zwiedzających wystawę misjonarską stale się zwiększa i wyraził misjonarzom wielkie uznanie dla ich pracy. Następnie przypomniał papież, że w tym roku przypada 1600 rocznica pierwszego soboru ekumenicznego w Nicei.

Daty ewakuacji Kolonji nie można określić.

LONDYN, 30. III. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin zapytany przez jednego z posłów Chamberlain oświadczył, że w chwili obecnej nie można nawet w przybliżeniu określić daty ewakuacji strefy kolońskiej.

Projekt konwencji przeciw powojennemu opodatkowaniu.

RZYM, 30. III. (Pat.) Rada ministrów rozpatrywała mający być przesłany parlamentowi projekt ustawy wykonawczej do zawartej w Rzymie 5 kwietnia 1922 roku konwencji między Włochami, Austrią, Polską, Jugosławją, Rumunią i Węgrami, mający na celu zapobieżenie powojennemu opodatkowaniu.

Baczewskiego

destylaty:

Alasz

Bernardine

Chartreuse

John Bull

Żytnia kminkowa

Teatr Polski.

"Poczekalnia I szej klasy", komedia-farsa w 3 aktach Zygmunta Kaweckiego.

W poczekalni tej, a raczej w tym Kaweckiego djabełskim myśniu, musiała setnie bawić się Warszawa... Ta, między polem wysięgowym a Loursem.

Kaweki długo celuje zaniem strzelił. Pierwszego lepszego materiału nie weźmie pod pióro, o nie! O temat, o materiał chodził nu najbardziej. Stawia—wyrażając się po szulerku—na temat. Dlatego, przypuścić wolno, nie poszedł dalej w karierze pisarskiej torem "Dramatu Kaliny" (który, gdy ukazał się, ze dwaście lat przed wojną, jakież ogromne rokował nadzieje), lecz szukał, szukał... aż wynalazł temat-materiał dla swojej "Skoły". No, i spażował—na lata cafe. Aż wystąpił nagle i niespodziewanie (gdy gruntuje zdano o "Kalini" i "Skoły" zapomnieć) z "Balwierzem zakochanym", najlepszą dotąd swoją sztuką, a zarazem z jednym z arcydzieł aktorsko-reżyserkich nieboszczyka warszawskiej Reduty.

Po "Balwierzu" szukał Kaweki: co i kogoby pożart—względnie niedługo. Jakichś lat tylko trzy, cztery. I rzucił się na materiał jeszcze

niepospolitszy, niż wszystkie, które miał dotąd na swoim warsztacie.

Smiałość dopisała bezwzględnie; wrodzony talent pisarza scenicznego zrobił swoje; z werwą machał się piórem; najlepsi artyści warszawscy wzięli rolę w swe ręce — a już co do "sensacji", to niepotrzeba było lepszych gwarancji. Ach, jeśliby takie gwarancje pokoju miała Europa!

"Poczekalnia" jest to—jak wyrażają się Francuzi—une pièce à clef. Kto posiada klucz do jej tajemnic, od "głębszego jej znaczenia", od całego magazynu żywych figur, które autorowi sztuki pozowały, od sfery i atmosfery, które Kaweki niemal żywcem przeniósł do swej farsowej komedji, ten się znakomicie ubawi; kto nie może w dostatecznej mierze polapać się "o co chodzi", ten... też się wyborne ubawi. Znaczenie jednak mniej. I — nie na to nie poradzić.

Setki osób tu u nas w Wilnie wolać będą: "Ależ to niemożliwe! Gdzie kto widział coś podobnego! Gdzie się to dzieje! W jakim środowisku!" Zgoda. Ów isiole djabełski myśniu, ta cała zwarjowana sara-banda dzieląca się na królestwo przed wojną, a i podczas jej, w Warszawie tudzież na wsi o kilka godzin koleją od Warszawy, wśród, jak doskonale widać, niebyłe jakiej zamożności, mogącej pozwolić sobie

na wszystko, co dla pieniądza dościgie—wszystko to, co w sztuce oglądamy przecierając oczy, istniało w realnej rzeczywistości. Wszystko to nie jest nawet do zbytku wybujałe w groteskowość i w krotocwilną przesadę.

Bywa tylko, że upatrzone przez arcymodern, egzotyczną, a mesalinową damę "kandydat do piekła domowego", zostawszy małżonkiem królowej... nie poczyna sobie tak heroicznie i more antiquo jak imćpan Zbigniew z "Poczekalni". Bywa, że "poskromienie", nieznanącej sprzeciwu i niemożliwości, rozpasanej i sensualnej pani—nie następuje. Przeciwnie,—ten,co go sobie zafundowała za drogą pieniądze Antinona, Apollo i Pryap w jednej osobie, daje karł swój pod jarzmo i spełnia uległe wszystkie funkcje, dla niego przeznaczone. Aż pięknego poranku (w dostownym rozumieniu) ma tego dosyć; buntuje się, i—odzyskuje swobodę. Bywa, że coś mu nieco zostanie w kieszeni po tych "pięknych dniach Aranzuez", a i bywa, że ze zwarjowanej poczekalni pierwszej klasy wyskoczy tak goły jak w nią wpadł, lecz tak uszczęśliwiony, jakby się piekła wy dostał. Różnie bywa...

Całą galerję, całą menażerję... pomyślonych, ptaków niebieskich, sfiksowanych a i prawdziwych artystów, snobów, spekulantów, wy-

kolejnych natur uchodzących za problematyczne, dam z kresów towarzyszywa i z majówek na Cyterze, magów i pieczyńiarzy, czocieli wszelkiej egzotyki i mistrzów wszelkiej perwersji, cały ten "parawan" z niesłychanie jaskrawymi figurami odmalował Kaweki wyborne. Żyje, najdoskonalej żyje całe to panopticon. Nietylko dlatego, że w ruch je te figury—chwilami nawet aż za wartki — puszczone na scenie Teatru Polskiego. Chwilami, np. w akcie pierwszym, kotuluje się wszystko w cudackim salonie pani Raty tak intensywnie, że staje się młoka dialogu prawie dla widowni nieuchwytna. Zbytła szparkość dialogu i scen zbiorowych, zamazuje rysunek pojedynczych figur. Nie trzeba tak pędzić; a jeżeli się już zdecydowało na takie parlandy w zawrotnem tempie, trzeba aby nie ginęły: żadna sylaba, żaden akcent, żaden odcień... To niesłychanie trudne.

Ba, trzeba przecie "farsowo" grać! Niezawodnie. Lecz trzeba też pamiętać, że akt pierwszy to: ekspozycja, to możliwie najdokładniejsze wprowadzenie widza i słuchacza w osnowę i atmosferę sztuki.

Grano u nas "Poczekalnię" bez zarzutu. P. Grabowska, cała wtransie przeżywania coraz to pikantniejszych pikantności, prowadziła cały

ten oszatamiający branle bas, zastawiający daleko za sobą "tajemnice Tuileryjskiego i Madryckiego dworu", z werwą i aktorską mestrją rozkoszną, Egzenzyjna, głęboko wzięta i wycięta tualeta z pierwszego aktu dźwięczała jak kamerton nadający ton całemu pokazowi—obyczajowemu. Przepyszenie wyglądający p. Godlewski trzymał mocno w garści cały przebieg tej dziwacznej awantury. P. Purzycki jako wysoce modern typ lokaja... towarzysza, nie "klasycznego" lecz "klasowego" lokaja, nie uronił ani najdrobniejszego rysku, wnosząc na scenę humor w najlepszym stylu. Niepospolite iluzje komiczni pp. Kurnakowicz, Wyrwicz, Plonka-Fiszler, Bystrzyński, nawet w całkiem niemej roli Japończyka p. Hajduga, nie dawali słabnąć farsowemu napięciu sztuki. Dobra reżyserja, dekoracje raz przecie co się zowie i bardzo staranne, aż do ruszającego z przed stacji pociągu—wszystko składało się na ciekawą i niezmiernie wesołą premjerę.

Smiano się—na ile tylko śmiechu premierowa publiczność wileńska zdobyć się może.

Cs. J.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie

Centrala: Warszawa, Traugutta 6/8.

i 5 oddziałów miejskich.

Oddziały i agentury na prowincji.

Aleksandrów	Czorski	Katuzyn	Lublinc	Ostrołęka	Radziń Podlaski	Sokolów	Węgrów
Augustów	Częstochowa	Katowice	Lubawa	Ostrów Łomż.	Rawicz	Sosnowiec	Wieluń
Baranowice	Dąbrowa Górnicza	Kielce	Lublin	Pozn.	Różyszcze	Stanińców	WILNO
Będzin	Drochobycz	Kobryń	Łwów	Ostrowiec (nad Kam.)	Równe	Stojpc	Wielawa
Biała Podlaska	Dubno	Końskie	Łódź oddz. Główny	Parczew	Ruda (Gór. Sl.)	Stryków	Włodawa
Białystok	Działdów	Kowel	" " mlej.	Pińsk	Rybnik	Suwałki	Włodzimierz Woł.
Bielsk Cieszyński	Garwolin	Kraków	Łomża	Plotków	Sandomierz	Szydłowiec	Wodzisław
Bielsk Podlaski	Grajewo	Królewska Huta	Łowicz	Plock	Sarny	Tarnowskie Góry	Wojkowick
Brześć n-Bugiem	Grodno	Krotoszya	Łuck	Poznań	Siedlce oddz. Gł.	Tczew	Zakopane
Brzeźno	Grodzisk	Krzemieniec	Łuków	Pruszków	" " mlej.	Tomaszów Mazow.	Zamość
Bydgoszcz	Grójec	Kutno	Łuniniec	Przemyśl	Siemiatycze	Toruń	Zawiercie
Chełm	Grudziądz	Laurahuta (Siemianowice)	Międzyrzec	Przemyśl	Sieradz	Tuchola	Zdobunów
Chełmno	Horodziej	Leszno	Mińsk Mazowiec.	Puławy	Sierpe	Turek	Zduńska Wola
Chełmża	Hrubieszów	Lida	Nowe Miasto (nad Pilicą)	Pułtusk	Skarżysko	Ustroń	Zgierz
Chojnice	Inowrocław	Lipno	Olkusz	Radom	Skieradowice	Wąbrzeźno	Zycków
	Kalisz	Lubartów	Opatów	Radomsk	Stonim	Wejherowo	Zyrdów

Oddział w wolnym mieście Gdańsku.

ODDZIAŁY ZAGRANICĄ:

Paryż—Londyn—Bruksela—Rotterdam oraz 15 Biur Wymiany w północnych departamentach Francji.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA

Kresowego Związku Ziemiaków

Zawalnia Nr 1, telef. 1-47.

ZAKRES DZIAŁALNOŚCI:

Zakup i sprzedaż produk. rolnych.

Sklepy detaliczne:

Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE

sprzedają detaliczną w sklepach.

Skład paszy

Sprzedają detaliczną: owsa, otrąb, siana, słomy.

Dostawy rządowe

Posrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy bocznicach kolejowej:

Róg ul. Targowej i Szkapiernej
Telefon 4-63.

Własny tabor przewozowy.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZYNY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemiaków.

ZAWALNIA 1 TEL 1-47

T-wo „J. B. Segall“

1) ul. Trocka 7.
Sklepy detaliczne; 2) ul. Zamkowa 26
3) ul. Ad. Mickiewicza 5, t. 878.

Poleca na nadchodzące święta
bogaty wybór towarów

Perfumeryjnych
Kosmetycznych
i Galanterijnych

firm krajowych i Francuskich

Przedmioty użytku domowego

Opatki dla pieczywa, oliwa nlejska i sezamska, esencja octowa, szafran, wanilia, kardamon, goździki, cynamon, spirytus denaturewany (skazony) środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne

Farbka i lakier do jaj.

DOMY

Z wolnymi mieszkaniami okazują się tanio do sprzedania.

Dom Handl. Komis. „ZACHĘTA”
Portowa 6—D.

MIESZKANIA,

letniska, pokoje pojedyncze w różnych dzielnicach miasta posiada

Dom Handl. Komis. „ZACHĘTA”
Portowa 6—D.

SKLEPY

kawiarnie i inne interesu handlowego i przemysłowego oraz wszelkie interesy komercyjne załatwia „ZACHĘTA”
Portowa 6—d.

Pracownia ubiorów

męskich

J. Wojciula

Wilno, Skopówka 6. Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie krawiectwa wchodzące w zakres umiarkowane Roboty solidne.

Letnisko z utrzymaniem

do wynajęcia. Ładna miejscowość, las, jezioro. Pańska 21—2 albo Bernardyński 8-11

Piac przy ul. Sądowej do wynajęcia. Pańska 21—2.

Pianino

nowe koncert. znacznej firmy okazują się do sprzedania, ul. Szpitalna 7 (w pobl. Zawalnej) u właściciela.

KILKA DO KILKA

NASCIB TYŚCIECY złotych ulokują w solidnym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym z udziałem pracy lub bez. Oferty proszę zgłaszać dla „S. K. 55” do Adm. „Słowa”.

Do wynajęcia

3 pokoje z kuchnią i meblami lub bez mebli. Adres: Ofiarna 2—15.

Lekarz-dentysta

Amelja Choromanska
Szczepne zęby na złocie i kauczuku.
Róg pl. Napoleona 1 ul. Biskupiej Nr. 10 naprzeciw „Ekspressu Wileńskiego”.

KRÓLOWA WIRÓWEK

MELOTTE

JEST najlepszą i najprostszą maszyną do oddzielania śmietanki z mleka, PRACUJE 15 i 20 lat bez napraw.

Cztery krowy i Melotte to pięć krow.

Cenniki przesyłamy każdemu darmo.

Towarzystwo akcyjne

TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI

Warszawa, ulica Miodowa 6.
WILNO, ulica Mickiewicza, 32



Najtrwalsze, najłatwiejsze do obsługi, najdokładniej oddzielające śmietankę, oryginalne szwedzkie centryfugi (wirówki) do mleka

„DIABOLO“

zwykle i kombinowane z masłobójką poleca **Zygmunt Nagrodzki**

Wilno, Zawalnia 11 a

Należność może być wpłacona ratami

Skład posiada w wielkim wyborze różne inne maszyny, narzędzia i przybory miedzarskie.

B-cia ALSZWANG

WIELKA 42. Sp. Akc. Tel. 822.

Ostatnie Nowości Sezonu
nadchodzą codziennie

Przed świętami sprzedajemy
wszystkie towary na weksle

DO 3-CH MIESIĘCY.



TARGI FRANKFURCKIE

(Przebiegają w maju)

TARGI TECHNICZNE: od 17—22 kwietnia

TARGI POWSZAŻNE: od 19—23 kwietnia

Otwarcie ogromnego nowo — zbudowanego gmachu „Dom Mód”. Niemieckie wizy pasportowe po zniesieniu cenach otrzymane mogą właściciele legitymacji targowej u następujących zastępców:

w Warszawie: Franciszek Rozowski ul. Jasna 8.

w Krakowie: H. Mendelsohn

Oświęcimiu: Ekspedycja

Dziadowicach: Między-

Szczakowie: narodowa.

Mysłowicach:

Drochobyczu:

Ważne dla Kasyn wojskowych!!

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU!

W wielkim wyborze: CZEKOLADA, CUKIERKI, HERBATNIKI, ROZMAITE KONSERWY, HERBATA, KAWA, KAKAO, ROZMAITA KASZA, MYDŁO, ŚLEDZIE i inne towary poleca

SKLEP **Birżowski** w Zawal-
SPOZYWCZY na 44

CENY KONKURENCYJNE

Kupującą większą ilość towaru extra rabat.

Towar świeży gwarantowany.

Proszę przekonać się!

Popierajcie Kooperatywę

Stowarzyszenie „Zjednoczenie“ Wileńska 25.

Poleca na post różne konserwy: jak rolnopsy po 1.25. Szproty po 1.40 i gdańskie po 1. —, wyborowy ser litewski po 3.50, cukierki i czekoladę warszawską i tom „Machleja” i „Sarotti”. Jak również wielki wybór towarów świątecznych: jak mąka amerykańska, rodzenki, migdały, szafran i inne.

S. Rabinowicz

WILNO, ul. W. Stefańska Nr 3

poleca:

sznury, szpagaty, liny

i różne wyroby sznurowe po tanich cenach.

TANIOCI „POLBUT“ ELEGANCI

Wieżienne wyroby OBUWIA

są gwarantowane i znacznie tańsze od innych cen sklepowych i eleganckie. Każden winien przekonać się i nabyć takowe OBUWIE (męskie, damskie, uczniowskie, dziecięce, buty chromowe i juchtowe). Wilno, Bonifraterska 10 (wejście z bramy) tel. 496.

Krawiec wojskowy i cywilny

L. KULIKOWSKI

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33-A.

PÓLECA: duży wybór materiałów angielskich i krajowych, oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych materiałów. Sprzedaż materiałów, gotowych pał zimowych, jesiennych płaszczy gumowych i garniturów

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY.

NA RATY!! po cenach niskich. Sprzedaż towarów manufakturowych i sukniennych.

J. KOBRYŃSKI

Wilno, ul. Ostrobramska 3.

Poleca na męskie kostiumy: bostony, kamgarny i garbardin; na damskie: rypa, wełna matowa, gabardyna, jedwab na palta, jedwab w różnych kolorach i jedwab surowy, oraz szpadeszyny, firanki do okien i t.p.

W wielkiej ilości towary Zyrardowskie bawelne i lina.

Broń,

amunicyjną i przybory myśliwskie kupuje się najtańiej wprost z fabryki. Cenniki ilustrowane wysyła się bezpłatnie na żądanie. S. Nakulski, Fabryka broni Gniezno.

Dom Handlowy

S. i M. Banel

WILNO, Mickiewicza 23. Telef. 849

poleca hurtowo: Herbatę Liptona, oryg. Włoski makaron, mąkę „Nelson”.

W DETALU PO CENACH HURTOWYCH

wszystkie artykuły budowlane, okucia okienne, drzwiowe i meblowe. Przybory piecowe.

Goździki, blacha i papa dachowa. Wanny, umywalnie i materiały wodociągowe — kanalizacyjne

Galanteria Żelazna poleca

DOM HANDLOWY

J. Inhatowicz i S-ka

Wilno, Zawalnia 7, Tel. 841.

Doktor **D. Zeldowicz** | Kobieta lekarz **Dr. Zofja Zeldowicz**

Przyjmuje 9-11-819-10 i 12-5 Cher. kobiece oraz spec. weneryczne, mozopectowe i skórne.

Ul. Mickiewicza Nr 24 (ob. hot. „Bristol”)

Gotówkę

w każdej sumie tak ulekwias jak i pożyczkę każdy może najdogodniej z gwarancją.

Dom H/K: „ZACHĘTA”
Portowa 6—d.

Stenografji

wynozna listownie, szybko, jaknajdogodniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokołowska 89. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka) Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 w., ul. Mickiewicza 21 m. 1. W. X. T. Nr. 17.

Spółnika

z kapitałem do 10.000 złotych i udziałem pracy, oraz udziałowców przyjmuje do solidnego przedsiębiorstwa handlowego

Oferty składajcie do biura reklamowego Stefana Grabewskiego ul. Barbarska 1. Pod „Dom Handlowy”.

AKUSZERKA

W. Smiałowska

Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

Zakład mech.-tokarski

E. BIELCZYK

Wielko-Stefańska 16.

Wykonuje wszelkie obrabki, montuje lokomobile i motory oraz rozmaite miyn. roboty i nowe transmisje. Wykonanie staranne i sumienne.

Miłosierdziu czytelników

naszych polecamy obficie chorego obciążonego ciężką chorobą X. Y.

Zapisujcie się na członków

L. O. P. P.